

Pożyczka z ARP

Droga, która została wybrana przez Zarząd Z.Ch „POLICE” SA jest niczym innym jak dokładną kopią upadku Stoczni Szczecińskiej Nowa i Stoczni Gdynia.

Dzieje się to nie bez udziału Ministra Grada, który wspólnie z Ministrem Gawłowskim (Przewodniczący Rady Nadzorczej - Marcin Likierski jest bliskim przyjacielem Gawłowskiego) powołał Milkewicza z Kokotowskim na głównych menadżerów Z.Ch. „POLICE” SA.

Scenariusz jest następujący. Najpierw powołuje się wyjątkowo niekompetentnych ludzi w skład Zarządu, następnie zawiera się tragiczne w skutkach kontrakty zarówno handlowe jak i finansowe. Kolejnym krokiem jest biadolenie jaki ten świat jest zły a związki zawodowe wredne i składa się wniosek o pomoc publiczną. Ze słów Prezesa wynika, że pomoc o którą zarząd się zwrócił jest lekkiem na wszelkie zło, zapominając jednak przewidywać co będzie dalej.

Otóż w ciągu 6 miesięcy musimy złożyć wg. ARP „pogłębiony program restrukturyzacji”, a co znaczy ww. stwierdzenie tego prezes Milkewicz nie chciał powiedzieć. Przypominamy, że w obecnym planie

restrukturyzacji znajdowały się plany dotyczące:

- trwałego wyłączenia 50% instalacji,
- redukcji zatrudnienia o ponad 500 osób,
- wstrzymania zakupów surowców strategicznych, (takich jak węgiel, gaz, fosforyty)

Niech każdy sobie dopowie, co to znaczy, kiedy ten program będzie jeszcze „pogłębiony”.

Jest to nic innego jak stocznia bis tyłko 3 razy szybciej.

Dlatego postanowiliśmy zorganizować wiec pod biurowcem głównym Z.Ch. „POLICE” SA w dniu 9.12.2009 r. o godz. 14⁰⁰.

Musimy powiedzieć głośno i dobitnie, że na drogę, którą przeszły polskie stocznie nie ma i nie będzie naszej zgody.

Czy ludzie Premiera Tuska posuną się aż do likwidacji Z.Ch. „POLICE” SA aby zatuszować długi Ministra Grada jak i jego rodziny w stosunku do naszej firmy?

NADODRZE

Biuletyn Informacyjny MOZ NSZZ „Solidarność” Z.Ch. „POLICE” SA tylko do użytku wewnętrznego

Najserdeczniejsze życzenia:

cudownych Świąt Bożego Narodzenia, rodzinnego ciepła i wielkiej radości, pod choinką zaś dużo prezentów, a w duszach wiele sentymentów.

Świąt dających radość i odpoczynek oraz nadzieję na Nowy Rok, żeby był jeszcze lepszy niż ten co właśnie mijają
życzy

Międzypokładowa Komisja Związkowa

NSZZ **Solidarność** Z.Ch. „POLICE” SA

Dlaczego wywiesiliśmy flagi

O powodach podjęcia tej decyzji piszemy na stronach 2-3.

Dlaczego wywiesiliśmy flagi

Tym aktem postanowiliśmy zaprotestować przeciwko spektaklowi, który odbywa się pomiędzy Ministrem Skarbu, ARP, PGNiG, PKO i Zarządem Z.Ch. „POLICE” SA a mierza na wprost do unicestwienia naszego zakładu.

Kiedy na początku grudnia 2008 r. zakłady wystąpiły o kredyt bankowy na zakup surowców do produkcji nawozów wszystko wydawało się banalnie proste.

Nikt nie spodziewał się, że ww. instytucje, których właścicielem jest Skarb Państwa, zrobią wszystko aby doprowadzić do obecnej sytuacji Polic. Na dziesiątkach spotkań w których brałismsy udział jako związkowcy wspierając Zarząd Zakładów, wielokrotnie powtarzano deklaracje, zarówno Ministerstwa Skarbu, ARP czy lokalnych polityków, że kredyt prak-

tycznie jest zatwatwiony, tylko przestańcie się „żółdkować”, ponieważ to utrudnia podpisanie umowy - warto przypomnieć ostatni spór zbiorowy, kiedy to lokalne media atakowały związki zawodowe, że to przez nas nie ma umowy kredytowej i co się okazało po podpisaniu porozumienia zawieszającego spór kredytu nadal nie ma i wszystko na to wskazuje, że go nie będzie. Z różnych stron docierają do nas informacje, iż brak kredytu jest winą Prezesa Zbigniewa Miklewicza, ponieważ sposób prowadzenia przez niego negocjacji jest skandalicz-

ny (o czym wielokrotnie mogliśmy się sami przekonać chociażby podczas rokowań w ramach sporu) i nie zmierzający do sprecyzowania umowy.

25.11.2009 r. na spotkaniu z ministrem Leszkiewiczem w Warszawie usłyszeliśmy, iż rozważane są różne koncepcje wyjścia z kryzysu, takie jak:

- Fuzja z Puławami,
- Sprzedaż do KGHM-u,
- Zamiana naszych wierzycieli do PGNiG na akcje,
- Sprzedaż inwestorom z „Kartaru”.

Prezes Zbigniew Miklewicz natomiast stwierdził, iż w czwartek rano (26.11.2009 r.) Zarząd powołał komisję, która ma wypracować koncepcję, która uszczęśliwi pracowników zakładu... to nie żart, jest to cytata z wypowiedzi. Ponadto Dyrektor Finansowy stwierdził, iż w wyniku zawartych porozumień,

PGNiG nie odetnie nam gazu, upadłość nam nie grozi oraz są środki na bieżącą działalność zakładu.

Jeszcze 2 grudnia w środę podczas spotkania z nami prezes stwierdził, że sytuacja jest dobra i radzimy sobie z kryzysem i nie grożą nam żadne niespodzianki, aby w czwartek 3 grudnia niespodziewanie wzwać związki na spotkanie, na którym zostaliśmy poinformowani, iż nie ma mowy o kredycie, sytuacja jest tragiczna oraz że ARP nie poręczy kredytu a PGNiG nie chce się z nami porozumieć.

Dlatego powiedzieliśmy dość, żądaliśmy przyjazdu Ministra, aby jednoznacznie powiedział, gdzie jest prawda i w którym miejscu jesteśmy.

Dalsze kroki będziemy podejmować w zależności od rozwoju wypadków. **Możemy Was zapewnić, że w obronie Zakładów nie cofniemy się przed niczym.**